GAZETA KRAKOWSKA

Nro 63.

Z KRAKOWA DNIA 7. SIERPNIA 1811 Roku WE SRODĘ.

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu. W pałacu Naszym w Pilnic d. 10 miesiąca Lipca roku 1811.

FREDERYK AUGUST

z Bożey Łaski Król Saski, Xże Warszawski, &c. &c.

Na przedstawienie Ministra Naszego Interesow zagranicznych, o życzeniu dworu Pruskiego, aby Dekretem Naszym z dnia 24 Stycznia 1811 system kredytowy summ Bajońskich stanowiącym, oznaczony w artykule 21 termin do udowodnienia Praw artykułem 19 tegoż Dekretu obiętych, przedłużonym mógł zostać.

Postanowiliśmy i stanowiemy:

Art. 1. Do udowodnienia drogą w artykule 2 Dekretu Naszego z dnia 28 Lutego roku bieżącego przepisaną, praw trzeciego, artykułem 19 powyżey wspomnionego Dekretu z dnia 24 Stycznia 1811 obietych, przypadaiący podług artykułu 21 tegoż Dekretu na dzień 1 Czerwca 1811 termin, ninieyszem do dnia 31 Października 1811 roku przedłużamy.

Art. 2. Ogłoszenie ninieyszey Naszey woli i umieszczenie iey w Dzienniku Praw Ministrowi Sprawiedliwości zalecamy.

(Pod.) *Frederyk August.*

(L.S.) przez Króla
Zgodno z oryg: *Minister Sekretarz Stanu*
Radzca Stanu *Stanisław Breza.*
w Zastępstwie Ministra Sprawiedliwości
Ig. Sobolewski

(L.S.) Zgodno z orygin:
Ant. Joneman, *Minister Sekr Stanu.*
Sekr. Jeneralny. (Podp.) *Stanisław Breza.*

W dniu 3 Sierpnia, iako rocznicy Urodzin Nayiaśnieyszego Frederyka Augusta Króla Saskiego, Xięcia Warszawskiego szczęśliwie nam Panuiącego, obchodziło Miasto Krakow uroczystość dnia tego, z uczuciem Swiętności Jego odpowiadaiącym. Z rána o godzinie 10tey zgromadziły się wszystkie Władze Woyskowe i Cywilne do domu Rządowego, zkąd udały się do Katedry Zamkowey, gdzie znalazły zgromadzone Duchowieństwo, i były przytomnemi odpraw iaiącemu się tamże nabożeństwu.

JW. Senator Biskup Krakowski, celebrował mszą, poczem śpiewano *Te Deum.* Gwardye Narodowe w dniu tym iak nayiepiey przybrane czyniły z nayżywszym ukontentowaniem i dokładnością zwyczayną służbę woyskową. Po ukończonem nabożeństwie udał się JW. Jenerał Bryga-

dy Biegański, i JW. Zastępca Prefekta wraz z innemi Władzami na Plac dawniey niewłaściwie Szczepański zwany, gdzie zastawszy zgromadzone uszykowane Roty Gwardyi Narodowey, ogłoszono tenże Plac Placem Gwardyi Narodowey, i napis ten na Marmurze wyryty na Rogu mieysca tego przybity został, dla uświetnienia pamiątki dnia tak każdemu Polakowi uroczystego. Poczem dały się słyszeć trzykrotne okrzyki: "Niech żyie Król!„ W wieczor z własney chęci Obywatele Miasta oświecili swe domy; szczególniey oświeconym był dom Rządowy na biora Prefekta przeznaczony, i dom W. Prezydenta Miasta, na których Cyfra Królewska wielu lampami oświecona przyiemny zgromadzonemu w wielkiey ilości ludowi czyniła widok.

Z Wieliczki d. 4. Sierpnia.

Dnia wczorayszego obchodzono tu uroczystość Imienin Nayiaśnieyszego Fryderyka Augusta Króla Saskiego, Xcia Warszawskiego, właściciela połowy Salin i Territorii miasta tuteyszego. Wszystkie władze tuteysze zgromadziwszy się do zamku Salinarnego o godzinie 9tey z rana, udały się do kościoła Farnego na Nabożeństwo solenne, na którym wszystkie cechy z rozwiniętemi chorągwiami, a garnizon Xięstwa Warszawskiego tu konsystuiący pod bronią znaydował się. Po skończonem nabożeństwie będąc wszystkie tuteysze władze zaproszone do W. Rychowieckiego, Jeneralnego Inspektora na obiad do zamku Salinarnego, tamże udały się; gdzie przy wystrzałach z moździerzy spełniano toasty tak Nayiaśnieyszego Solennizanta, iako też i połączenych węzłem szczerey przyiaźni dwoch Wielkich sprzymierzonych Monarchow. Przyiemną było dla każdego, przypatrywać się tey dobrey harmonii, iaka pomiędzy urzędnikami z strony obydwuch tu panuiących Rządow exystuie.

Z Warszawy d. 30. Lipca.

Dalszy ciąg posiedzenia Towarzystwa Królewskiego Gospodarczo-Rolniczego Xięstwa Warszawskiego

Rapport czynności Wydziału I. w Towarzystwie Rolniczem, zdany przez Teodora Dembowskiego.

Nie może Wydział pierwszy Towarzystwa Królewskiego Gospodarczo-Rolniczego mocniey wywdzięczyć się naylepszemu z Królow za chlubny zaszczyt wzięcia go pod swoię opiekę, z udziałem mu okazałego tytułu Królewskiego; nie może lepiey oczekiwaniu Pana swego i Publiczności odpowiedzieć, iak przez wykazanie, ile przy wszelkich zatrudnieniach, do urzędowania Dyrektora i członkow iego przywiązanych, że nie spuścił przecież z oka powierzoney sobie około rolnictwa pracy. — Gdyż iest w przekonaniu, iż udoskonalenie rolniczego gospodarstwa stanowi ow kamień węgielny, na którym obfitość, bogactwo, sława i szczęśliwość każdego kraiu są oparte.

Wezwany od Dyrektora moiego wydziału, bym dzielił iego trudy i pioro trzymał na iego posiedzeniach, zdaie dziś sprawę z czynności wydziału, które ieżeli noszą cechę na sobie pierwiastkowego w każdey walney sprawie, to iest, słabego i nieśmiałego, iak zwykle postępowania, dowiodą przynaymniey systematyczney usilności w dopięciu raz zamierzonego celu.

Naypierwszém zatrudnieniem było wydziału, oznaczenie prawideł iego postępowania i podział iego pracy. Rolnictwo tysiączne obeymuie szczegóły, które oddzielnego wymagaią badania, oddzielnego wyświecenia potrzebuią, za nim, stopione nieiako w ieden ogół, wystawią cała tę pożyteczną naukę w owey doskonałey postawie, która odpowiada powszechnemu oczekiwaniu pomyślnym i niezawodnych przepisow swych skutkiem.

Organizacya wydziału oznaczyła porządek działania, który w każdey sprawie duszą iest rzeczy.

Cztery poddziały stosownie do tey ustawy, rozebrały między siebie prace onego.

Pierwszemu, powierzono dyrekcyą czynności, korrespondencyą kraiową, ftatyftykę w przedmiotach dotykaiących rolnictwa, związek nareście z innemi wydziałami.

Drugiemu, uprawę wszelkich zboż, warzyw, traw i roślin handlowych.

Trzeciemu, ulepszenie łąk samorodnych, zaprowadzenie sztucznych, irrygacyą ich, czyli skrapianie, obwarowanie pol i łąk zywopłotami, rowami, groblami, &c.

Czwartemu, doftały się w podziale obsuszanie pol i łąk, i konserwacya wszelkich ziemi płodow.

W tych czterech poddziałach obięta ieft cała wazna rolnictwa nauka, a światli i czynni Prezesowie wyznaczeni przez Dyrektora do przewodniczenia podobnymże sobie kollegom, spodziewać się kazali, ze trudne na oko do wykonania nasze przedfięwzięcie rolnicze, azaliż przy braterskiey pomocy z niemnieyszą łatwością lemieszem będzie dopięte, iak niepodobne z razu nie dawne rycerftwa naszego wyprawy, naypowabnieyszem przecież iego oręza uwienczone powodzeniem.

Dzien uporządkowania wydziału był dniem rozpoczęcia pracy iego członkow.

Przyięto za maxymę: że nic więcey nie skutkuie na umysłach ludzkich w każdey doradzaney nowości, albo odmianie odwiecznych zwyczaiow, iak przykład połączony z nauką. Trzeba koniecznie, azeby praktyka z teoryą podały sobie nawzaiem ręce, dla wykazania niezawodney korzyści nowego rzeczy porządku, ieżeli chcemy, aby ten był przyięty.

Rolnictwo bardziey obeyścia tego wymaga nad wszelkie inne kunszta. Tym zwykle towarzyszy światło, zwiedzaniem obcych okolic, wymagane w kazdem rzemiośle, nabyte. Rolnik zaś w swoiey zagrodzie ieft nieiako od reszty świata odosobniony, a całem iego prawidłem, całem światłem, całą nauką, są przodkow podania, wiekami upoważnione. Ow podział pol, owa koley fiewow, owe narzędzia rolnicze, owe zbożorodzaie, owe obeyścia ze zbiorami, z bydłem, &c. są dzifiay u niego też same, iakie u naydawnieyszych iego naddziadow były w używaniu. Każdy kray ma swoie właściwe, i wiekami upoważnione w tym względzie zwyczaie. Utrzymywane niemi korzyści, zdaią się bydź pospolitym rolnikom, których naywiększa liczba, naywyższemi, i przez myśl nawet im nie przechodzi, by co użytecznieyszego w rolnictwie mogło bydź wynalezionem. Każda przeciwnie nowość, lub odmiana, oprocz niepewności skutku dla tego, który go nie doznał, kaze nadto troszczyć się, by nie pozbawiła zbieranych dotąd pozytkow. Wypada więc koniecznie we wszelkich gospodarskich poprawach albo nowościach, by do zmysłow i rozumu rolnika przemowiono, by zarazem oboie o dobroci rzeczy przekonać.

Z tego powodu nayiftotnieyszym przedmiotem zatrudnień wydziału ftała się:

1) Nauka o rolnictwie, podług przepisow naydoskonalszych gospodarzy praktycznych ułożona.

2) Inftytut Rolnictwa Praktycznego, wykazuiący dobroć rady teyże nauki w skutku.

Co do dzieł rolniczych, nie długo w swym wyborze wahał się wydział. Powszechna w całey Europie zaleta, sprawiedliwie przez Albrechta Thaera nabyta, uwolniła go od wątpliwości w tey mierze. Gospodarz praktyczny Megelina, wzięty był za pierwiaftkowy wzór do naśladowania, a dzieło iego o gospodarftwie Angielskiem, zaftosowanem do rolnictwa północnych Niemiec, tyle podobieńftwa z naszem maiącego, iakożkolwiek obszerne, niebawnie za zachęceniem Dyrektora, przez iednego z rolnikow praktycznych naszego Xięftwa na ięzyk oyczyfty wyłożonem zoftało.

Użyteczna ta praca, podług przepisu Towarzyftwa, pod rozpoznanie Deputacyi odesłaną była. Co powszechność obcych rolnikow uwielbiła, nie mogło niepodobać się i naszym rodakom, bez ślepego przecież tamtych naśladowftwa. Rapport zdany imieniem deputacyi przez Sobolewskiego, wykazuiąc liczne dzieła tego korzyści, nie przepomniał o iego wadach, które nie z rzeczy, lecz z niefiosowności do naszego kraiu rad podawanych wynikły. Zdanie tego szanownego kollegi naszego, oddanego w czafie obumarcia naszey Oyczyzny iedynie rolnictwu, było zdaniem wydziału; a poprawione i przerobione tłumaczenie waznego tego ze wszech miar dzieła,

skoro tylko drukiem będzie ogłoszone, źrodłem stanie się dla naszego gospodarstwa wieyskiego licznych, nayciekawszych i naypożyteczuieyszych wiadomości, które nieomylnie dopomogą do podniesienia kraiowego rolnictwa.

W niem znaydzie właściciel obszernych i drobnieyszych włości rozwiązaną aż do oczywistości zagadkę względem lepszego niż dotąd użytkowania z ugorow odłogiem dotąd leżących, które przy doskonalszey rolniczey systemie, trzecią częścią podnosząc wartość iego ziemi, o tylez pomnożą iego z niey przychody.

Tam nauczy się, do iakiego stopnią pomnożyć może, środkami sameyże swey włości, swoię oborę, która iest gruntem rolnictwa; —

iak pomnożyć gatunki swych gnoiow, bez których urodzayność ziemi tak często zawodna: —

iak ulepszyć gniazda swoiego domowego bydła, które dotąd krzywdząc swoią nikczemnością nasze gospodarstwo, ani potrzebom partykularnem, ani stanu zaradzić nie może; —

iak przyswoić rozliczne zboż, traw, warzyw i roślin rodzaie, które i do wyżywienia człowieka, i do utrzymania bydła, i do zasilenia rękodzieł, tak są istotne; —

iak dowcipnych i mało kosztuiących narzędzi użyciem, może oszczędzić, może nawet zastąpić niedostateczność skąpey włości naszych ludności, a przy pomnożeniu buyności płodow ziemi, udoskonalić przygotowaną do dalszych zbiorow roli uprawę; —

iak oswobodzić swe grunta i łąki od zbytniey i szkodliwey wilgoci, sposobami trwałemi, a mniey iak dotąd wymagaiącemi kosztu; —

iak samą roztropną koleią siewow nieprzestanny zysk z roli odnosić, i przy tem w stateczney utrzymywać ie sile; —

iak zrobić pospolitego rolnika zamożnym i pracowitszym; —

iak klasse dzierżawcow zniewolić, by po oycowsku, a nie po macoszu, obchodziła się z tą ziemią, która doczeźnie powierzona ich opiece, iest zyskow ich źrodłem.

(*Reszta potem.*)

Z Paryża d. 22. Lipca.

Monitor dzisieyszy zawiera następuiące ważne doniesienia:

List do Xcia Neufszatelskiego i Wagramskiego. Z Badaioz d. 24 Czerwca.

Mci Xże! Wczoray wysłana została wszystka jazda woyska Portugalskiego i połudmiowego dla rozpoznania nieprzyiacielskiey linii. Xże Raguzy wysłał Jenerała Montbrun ku Campo-Major, gdzie zastał 1200 konnicy Portugalskiey i dwie Angielsko-portugalskie dywizye. W tey okolicy nie przyszło do potyczki. Ja rozkazałem Jenerałowi Latour-Maubourg, aby wysłał kolomnę dragonii pod Jenerałem Bron przeciw Villaviciosa; w drodze nie natrafiwszy nigdzie na nieprzyiaciela, wrociła się nie doszedłszy do tego mieysca. Jenerał Latour-Maubourg przeprawiwszy resztę jazdy południowego woyska między Jurumenta i uyściem Caza w miałczyznach za Gwadyane, udał się prosto przeciw Elwas. Kolonna po prawey stronie, którą Jenerał Briche dowodził, zatrudniała kilka chwil 5 Angielskich szwadronow, które iey na przeprawie stały, gdy tymczasem brygada Jenerała Bouvier-des-Eclats, na przodzie którey znaydował się pułk nadwiślański, czyniła na prawym iey boku obroty. Dwa szwadrony 11go pułku lekkiey dragonii Angielskiey i Hanowerskich huzarow zostały zniszczone; 3 officerow i 150 ludzi z końmi dostało się w moc naszą. Nieprzyiaciel utracił procz tego wielu ludzi w zabitych i ranionych. Drugi i 10ty pułk nasz były szczególniey zatrudnione. Rozprawa ta czyni im sławę. Pułkownik Lallemant iest z 10 ludzmi lekko raniony. 10 innych

szwadronow Angielskich stały opodal i nie chciały do bitwy należeć. — Podług nadeszłych doniesień, zdaie się, iż następuie inny rozkład nieprzyiacielskiego woyska. Słychać, iż woyska Hiszpańskie pod Jenerałem Blake powracaią nad Gwadyanę i do hrabstwa Niella; Anglicy i Portugalczykowie posłali woyska nad rzekę Tagus, a ekwipaże swoie odesłali do Lizbony. Dodaią nawet, że Lord Wellington pociągnął ku Lizbonie, i że nieprzyiacielskie woysko odesłało 8000 chorych lub ranionych do Lizbony. Głoszą także o przybyciu znacznych posiłkow z Anglii, które przed kilku dniami do Lizbony wysiadły. Pułk lekkiey konnicy Angielskiey, który pobity był, iak się wyżey wspomniało przed Elwas, złączył się dopiero przed 3 dniami z woyskiem. —— Zostaię z uszanowaniem, &c.

Jenerał naczelny woyska południowego, Marszałek Xże Dalmacyi.

Drugi list do Xcia Neufszatelskiego i Wagramskiego. Z Badaioz d. 28 *Czerwca.*

Mci Xże! Nieprzyiacielskie woysko, które przeszło za Gwadyanę, cofa się daley; iest iuż o 3 dni drogi przed nami, zdaie się zupełnie wyrzekać Hiszpanii i chcieć się połączyć dla obrony Lizbony. Lord Wellington miał iuż d. 26 Czerwca głowną swoią kwaterę w Port-Alagre. Przeszło 8000 chorych i ranionych odesłał z swoiemi ekwipażami do Lizbony. Hiszpanie oddzielili się od Anglikow i udali się nad uyście Gwadyany. Ostatki 6ciu Angielskich pułkow, które w bitwie pod Albuhera zniszczone zostały, odesłano do Anglii. Z pułkow tych nie pozostali się iak tylko officerowie i podofficerowie. Podług wyznania mieszkańcow utracili Anglicy w rzeczoney bitwie 6500 ludzi w zabitych, ranionych i jeńcach. Hiszpanie i Portugalczykowie utracili 4000 ludzi. Nieprzyiacielska strata była więc 3 razy większa od naszey. Nieprzyiaciel zaczął się w nocy z 17 na 18ty cofać, i byłby ieszcze w ten czas za Gwadyanę przeszedł, gdybym był daley moie attaki popierał. Lecz połączenie się Hiszpanow z Anglikami wystawiało mi tak ogromną massę woysk, iż nie uznałem za potrzebne tego czynić. Dowiedziałem się nadto, że nieprzyiaciel odstąpił od oblężenia Badaioz, i że stamtąd odciągnął ciężką artyleryą, przez co uzyskałem dwa miesiące czasu do oswobodzenia tey twierdzy. — Anglicy bardzo są z Beresforda nie kontenci; odesłany on do Anglii został, ponieważ za nadto wystawiał Angielskie woyska, a Portugalczykow i Hiszpanow oszczędzał. Prawdą iest, że ci byli licznieyszami, mniey wystawianemi i mniey tez od Anglikow ucierpieli. — Przychodzi do nas bardzo wiele zbiegow od woyska Angielskiego. Wszyscy zaś zapewniaią, iż Anglicy uznaią swą niemożność prowadzenia woyny w Hiszpanii, i wszystko każe wierzyć, iż iak tylko nadeydą mi posiłki pod Almeidę, które mi W. X. Mość zapowiadasz, przekonaią się ieszcze o niepodobieństwie utrzymania się nawet przy Lizbonie. Anglicy cierpieli wielki niedostatek żywności i pieniędzy. Ostatnie są bardzo u nich rzadkie. Nie są więcey rozrzutnemi i przypisuią ten niedostatek wysokiey cenie pieniędzy względem papierow. — Wyłomy w Badaioz zaprawiane są z pośpiechem. Twierdza ta będzie na 7 miesięcy w żywność

opatrzona. Znaleziono tam nowy skład 100,000 funtow prochu, który był w podziemnych gankach ukryty. — Warownie Oliwency kazałem zburzyć. —— Mam honor bydź, &c.

Jenerał naczelny woyska południowego, Marszałek Xże Dalmacyi.

Po wzięciu Tarragony udał się Marszałek Suchet do Barcellony. Szedł przez Villafranca, a ztamtąd do Montferrat. Woysko rokoszanow pod Campowerde iest po części przez dezercyą rozsprzęgnione. Z pozostałą resztą udał się do Montferrat i żywo iest ścigany.

Monitor ogłosił następuiący ważny rapport o oblężeniu Tarragony, który Jenerał Contreras, były dowodzca tey twierdzy, radzie rządowey rokoszanow posłał:

D. 28 Czerwca zaczął nieprzyiaciel wystrzeliwać wyłom. Artylerya nasza i piechota przymusiły kilkokrotnie nieprzyiacielski ogień do uciszenia się i odwlekły działanie, które nam szturmem groziło. Położenie Tarragony było naykrytycznieysze: bo nie maiąc bark, czasu i sposobności, nie mogłem załogi moiey wodą ratować, a tem mniey lądem, ponieważ mnie nieprzyiaciel opasał. Kapitulacya zaś nie zgadzała się z bohatyrską obroną, iaką ta twierdza czyniła. Margrabia Campowerde przyrzekł przybydz mi na pomoc. Anglicy przybyli na dwa dni przed wzięciem twierdzy z iedną dywizyą mnie na pomoc; lecz widząc niebezpieczeństwo, w iakim znaydowało się to miasto, nie śmieli na ląd wysiąść. W takim położeniu rzeczy postanowiłem iak przystało honorowi Hiszpańskiemu, moiemu charakterowi i reputacyi, zginąć raczey walcząc, niżeli się poddać. Przewidywałem, iż moy upor zrządzić musi albo pobicie nieprzyiaciela i oswobodzenie twierdzy, albo okropną rzeź moich żołnierzy i mieszkańcow. Postanowiwszy przyiąć Francuzow w wyłomie, rozważyłem pierwey, czyli moia siła była ieszcze zdatną do tak heroicznego czynu, na który nie wiele odważyłoby się ludzi. Miałem ieszcze 8000 naylepszych i do boiu wprawnych żołnierzy Hiszpańskich, którzy unieśmiertelnili się w obronie Tarragony i którem nic więcey nie brakowało do uzupełnienia swoiego dzieła, iak ostatniego tego usiłowania. Umyśliwszy tak się bronić, postawiłem przed wyłomem dwa bataliony prowincyonalnych grenadyerow i pułk Almeria, z rozkazem rzucenia się bez wystrzału do wyłomu, iak tylko pokażą się Francuzi, i taką pomiędzy niemi rzeź zrządzić, żeby nie odważyli się powtornie przybydź. Kazałem dać żołnierzom wina, wodki i tytuniu. Mowiłem sam do nich, zachęcaiąc do odwagi, i poczyniłem rozporządzenia, iakie tylko w takim przypadku mogły bydź potrzebne. Lecz skutek nie odpowiedział moim nadzieiom. Żołnierze nasi przyięli Francuzow z odwagą; ale nie zachowali ze wszystkim moich instrukcyy: pułk Almeria opuścił niebawnie naznaczone sobie mieysce, dla wsparcia grenadyerow, gdy tymczasem 1500 nieprzyiacielskich grenadyerow, wspartych 5 do 6000 ludzi, nie licząc reszty woyska, które na około twierdzę otaczało, weszło do wyłomu. Woyska nasze cofnęły się w nieładzie z murow; a lubo wszyscy officerowie i ia czyniliśmy co tylko można było, iednak nie podobna ich było zwrocić i naprowadzić na nowo do boiu. Żołnierze

nasi rozumieiąc, iż potrafią się ucieczką ratować, spieszyli ku morzu, przebywszy mury i palisady, lecz zabranemi w niewolą zostali przez nieprzyiacielskie woyska, które nas od gościńca Barcelońskiego zamykały. Jak tylko woyska nasze umknęły, osadzili nieprzyiaciele wały i wtargnęli na ulice, gdzie wszystko bez względu na stan, wiek lub płeć mordowali. Gdyby nie ludzkość officerow Francuzkich, ktorzy z narażeniem własnego życia wstrzymywali roziadłych żołnierzy, mord ten dalekoby ieszcze był okropnieyszy. W tey chwili pośpieszyłem do bramy San-Magin dla zgromadzenia ile można żołnierzy, uderzenia na nieprzyiaciela, potem przebicia się w nocy; lecz zostałem w brzuch bagnetem pchnięty i przez oddział nieprzyiacielski w niewolą zabrany. Rozeszła się zaraz wiadomość, iż iestem zabity, przez co zrobił się tak wielki nieład, iż żołnierze broń rzucali, i uciekaiąc dostali się w ręce nieprzyiaciela. — Dzień 28 Czerwca będzie dla okropney rzezi i wzięcia dawnego tego miasta Hiszpańskiego wieczne pamiętny. Widziało one pod czas oblężenia swoie świątynie i gmachy zniszczone nie zliczoną liczbą kul, które przerażały strachem wyspy Maiorkę i Minorkę i brzegi środziemnego morza, których lazarety zapełnione są iego pokaliczonemi obrońcami. Nazaiutrz rozkazał Jenerał Suchet przynieść mnie w lektyce do głowney swoiey kwatery w Konstanti, gdzie zastałem Jenerałow Courten i Cabrera, i innych dowodzcow, którzy z 7800 ludzi, pomiędzy którėmi 400 officerow, w niewolą zabranemi zostali. Jenerał ten powiedział mi w obecności znacznieyszych officerow swoiego woyska, iż iestem przyczyną wszystkich okrucieństw, które żołnierze iego w Tarragonie popełnili, ponieważ posunęłem granice obrony nad przepis woyskowy, i że też przepisy potępiaia mnie na śmierć, za to, iż za zrobieniem wyłomu nie proponowałem kapitulacyi, ani chorągwi białey nie wywiesiłem. Ja odpowiedziałem: " Jeżeli iest prawdą, że ustawy woyskowe przepisuią, iż oblęgaiący wziąwszy miasto szturmem mogą go i mieszkańcow iego ogniem i mieczem zniszczyć, i chwilę, gdy szturm ma bydź przypuszczony do kapitulacyi naznaczaią, tedy też ustawy nie zabraniaią odeprzeć szturmu. Broniłem się, bo miałem do tego siły, i byłbym się bezwątpienia obronił, gdyby moie rozporządzenia były iak się należy wykonane. Nadto miałem nazaiutrz przyrzeczone posiłki od Campowerde i od morza. Gdybym zaś poty tylko się opierał, poki wyłom nie był zrobiony i nie usiłował bronić wyłomu, byłbym za tchorza poczytany. Żadne z resztą przepisy nie bronią odwrocenia szturmu.,, — Jenerał Suchet obchodzi się z resztą zemną, iako też z wszystkiemi jenerałami, officerami, &c. z względami, na iakie przez naszą obronę zasługuiemy. — Załoga sprawowała się aż do przypuszczenia szturmu walecznie; na ow czas dopiero pierzchnął żołnierz i stał się boiaźliwym. Officerowie zaś okazali aż do samego końca rowną odwagę i z pałaszem w ręku czynili naywiększe usiłowania do naprowadzenia żołnierzy do boiu; lecz ci woleli się dać zabiiać lub uciekać, niżeli się bronić. Wszystko spiknęło się z resztą przeciw nieszczęśliwey naszey załodze. Campowerde przyrzekł pomoc, codzień nie ponawiał obietnicę, a przecie nie przybył. Krolestwo Walencyi posłało iedną dywizyą pod Mirandą; ta wysiadła do Tar-

ragony, ale nazaiutrz wsiadła znowu na okręty, dla złączenia się z Campowerde. D. 26 przybyła pod Tarragonę dywizya Angielska, nazaiutrz rozpoznawali Angielscy indzynierowie moc attaku, a przekonawszy się, iż twierdza nie może iuż bydź obronioną, powrocili na swoie okręty. Okoliczność ta, naygorsza ze wszystkich, tak bardzo zatrwożyła żołnierzy, iż poczytali się za zgubionych. Angielski dowodzca, Pułkownik Sterwet, zapytał mnie się, co z swem woyskiem zamyślam uczynić. Ja mu odpowiedziałem, iż ieżeli wniydzie do twierdzy, będzie z radością przyięty i może sobie obrać punkt do obrony, iaki zechce. Gdyby Campowerde nie był obiecywał pomocy; gdyby Miranda nie był się z swoią dywizyą pokazał i iak błyskawica zniknął; gdyby dywizya Angielska nie była przybyła i gdyby nakoniec nie łudzono załogi posiłkami, tedy wiedząc, iż samey sobie iest zostawiona, byłaby się pewnie dzielniey trzymała. — Wiele officerow uciekło pod rożnemi pozorami z Tarragony, unikaiąc trudow i niebezpieczeństw. Wszyscy zasługuią swoich stopniow bydź pozbawionemi. Większa część korpusow dowodzona na końcu była przez kapitanow, i ci powinni zostać szefami na mieyscu uszłych, którzy bawili się po rożnych mieyscach. Co się mnie tycze, nie pragnę niczego więcey, iak żebym mógł bydź wymieniony i służyć znowu w woysku. Tym czasem spodziewam się, iż moia małżonka, która znayduie się w Maiorce, część moiego żołdu pobierać będzie; nie prosiłbym nawet o to, gdyby moie dobra nie znaydowały się w ręku nieprzyiacielskich. Nim utraciłem Tarragonę, pisałem kilkokrotnie, iż twierdza i woysko zginąć muszą. Junta prowincyonalna czyniła co tylko mogła dla oswobodzenia twierdzy; ale w główney kwaterze w cale o tem nie myślano, iak widać z pisanego do mnie listu przez Jenerała Campowerde, w którym nakazuie mi oddać 3000 naylepszego woyska pod dowodztwo Pułkownika Oruan, który w nocy na 28my Czerwca przybędzie do twierdzy i zabierze ie na statki. Lecz Oruan w cale nie pokazał się. Z tego samego listu widzieć można, iaki nieład panował w główney kwaterze: Margrabia Campowerde pisze, iż 4000 Anglikow przybędzie z nimi na pomoc, gdy tym czasem 1000 tylko Anglikow stanęło na przedporciu. „

Wyrokiem Cesarskiem pod d. 14 b. m. w Trianon wydanym mianowany iest sąd Cesarski w Hamburgu, a innym wyrokiem pod tymże dniem takiż sąd w Rzymie.

Czas do powrotu i przebaczenia Francuzom, którzy nosili oręż przeciw swey oyczyznie, przedłużony iest wyrokiem Cesarskiem d. 15 Lipca do 1 Września r. b.

P. Arrighi mianowany iest prefektem Korsyki.

Przed Brestem krąży 6 nieprzyiacielskich okrętow.

Miasto Chalons nad Marną wystawia dla Cesarza wspaniałą bramę tryumfalną.

Jubiler Perret ukarany został za oszukanie innego jubilera na safirze zapłaceniem 30,000 fr. i pięcioletniem pozbawieniem prawa obywatelskiego.

D. 3 b. m. przybył do towarzystwa przyiacioł nauk Jan Deselaux, 129 letni starzec z Etrechy, którego syn przyprowadził. Do tego czasu 6 tylko zębow utracił i przeczytał towarzystwu bez okularow napisaną przez siebie rozprawę o taiemnicy przedłużenia życia; lecz ta nie służy dla każdego człowieka, bo przepisuie, ażeby ani wina, ani wódki nie pić, i nie żyć rozwiezle.

Wszystkie listy z departamentow zapewniaią, iż w teraźnieyszym roku mamy w całem państwie obfite urodzaie.

DODATEK
DO N^ru 63.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 7. SIERPNIA 1811 Roku WE SRODĘ.

Z Warszawy d. 3. Sierpnia.
Izba Edukacyyna.

Podaiac czasami do wiadomości publiczney miłe Obywatelom troskliwym o dobro oświecenia narodowego doniesienia o krzewiących się po kraiu Szkołach dla ludu, nie może zamilczeć tych szkół, które wszędzie w dobrach do Korony należących, za przeznaczeniem od Nayiaś. Pana znacznych na ten cel funduszow, a za gorliwém i czynném staraniem Izby Administracyyney dochodow Korony zaprowadzone zostały.

W tych dobrach, nie większe iak 50 dzieci zamykaiące Towarzystwa są zakréślone, i wszędzie, gdzie dotąd nie były domy, obszerne z wygodném dla Nauczyciela mieszkaniem, z potrzebnemi i porządnemi budynkami gospodarskiemi wystawione bydź maią domy, na które anszlagi J. K. Mość podpisać, i summy zaassygnować raczył, są lub maią bydź wystawione w następuiących mieyscach:

W Amcie Kapinoskim, we wsi Dąbrowa, Wilkow, Wierze, Przesławice, Mistrzewice.

W Ekonomii Sannickiey: ponieważ znayduią się ieszcze niektóre Towarzystwa szkolne bez potrzebnych budynkow, te w następuiących mieyscach maią bydź wybudowane: we wsi Sielcu, Krabinie, Troszynie i Piotrkowku.

W Ekonomii Łomieńskiey: W tym Amcie trzy maią bydź szkoły, to iest, w Łomnach, Kazoniu i Truszkowie. — Taki przykład Oycowskiey J. K. Mci dla oświecenia ludu dobroczynności, naydzielnieyszą zapewne stanie się do naśladowania pobudką. Jakoż odbiera Izba Edukacyyna z wielu mieysc, w tych nader trudnych okolicznościach, o wspaniałych ofiarach Obywatelskich doniesienia. A naprzod umieszcza następuiący wyiątek z odezwy W. Prefekta Departamentu Płockiego:

" W skutek rapportu moiego pod d. 14 Marca r. b. gdzie ogólnie namieniło się o zasłużoney zalecie JX. Kanonika Gutowskiego, Członka Dozoru Szkolnego Ptu Pułtuskiego, raczyła Prześ. Izba Edukacyyna odpowiednim swym reskryptem oświadczyć, iż nie zapomni podać do publiczney wiadomości, zasługi tego zacnego obywatela. Mam honor teraz *per extensum* w kopii załączoney kommunikować iey rapport JP. Podprefekta Powiatu Pułtuskiego, świeżo mi *in specificis* przesłany, stosownie do moiey rekwizycyi o szkole erygowaney i exdotowaney przez pomienionego JX. Gutowskiego we wsi Probostwa iego Gąsewie. Z rzeczonego rapportu przekona się Prześ.

Izba Edukacyyna, iak ten wspomniony Kapłan zasługuie się dobrze Oyczyznie.,,

Rapport ten zamyka, iż JX. Kanonik Gutowski obiąwszy Probostwo Gąsewskie w roku ieszcze 1791, zaraz przyiął Nauczyciela i swym kosztem przez kilka lat utrzymywał. Za ustanowieniem Izby Edukacyyney i wydaniem od niey wezwania i urządzenia szkół wieyskich, JX. Gutowski pod powagą ustaw Edukacyynych zaprzątnął się wystawieniem w cale nowey szkoły, i zaprowadzeniem w tę parafiią publiczney edukacyi; było iego intencyą własnym swym kosztem wystawić szkołę, lecz po woynie szczególnem zniszczeniem stan iego zubożały nie mogł odpowiadać chęciom iego. Wezwał zatem komplet osob na posiedzenie Dozoru szkolnego mieyscowego, podał proiekt wybudowania nayprędszego szkoły; zrobiona taxa na szkołę drewnianą według abrysu od Izby Edukacyyney podanego. Dozor mieyscowy zabezpieczył składki parafialney na Nauczyciela postąpioney wynagrodzenie w latach przyszłych tego, coby JX. Kanonik wydał na dom drewniany. JX. Proboszcz wziął na siebie obowiązek wymurowanie szkoły, i przyiął superatę wydatkow na wymurowanie zupełnie na swoy koszt. — Stoi iuż dom szkolny we wsi Gąsewie w cegłę i wapno murowany, dachowką pokryty, a to według abrysu tak doskonale wykonany, iż dla swoiey doskonałey proporcyi mogłby stać w naypublicznieyszym mieyscu, frontonem z dwiema kolomnami, i w nim dzwonkiem szkolnym opatrzony. Nauczyciel od 1go Stycznia r. b. iuż w nim z swoią familiią mieszkaiący, trudni się pod okiem mieyscowego Dozoru edukacyą wieyskiey młodzieży. Do tey szkoły potrzebna staienka z przydaniem schowania na sprzęty domowe, drwalnią, iuż są w tym roku wystawione, i małego dokończenia potrzebuią, tudzież studnia, wodę na całą wieś wystarczać mogąca, i ogrodek drzewem fruktowem zasadzony, nowo oparkaniony. JX. Proboszcz odstąpił *ad vita tempora* tey szkole dziesięciny pieniężney po wsiach Szlacheckich i 12 kop żyta, z 4ch wsi Szlacheckich kościołowi Gąsewskiemu należących. Aby zaś tem mocniey zachęcił do zakładania ogrodow owocowych przy szkołach elementarnych przez publiczne oświadczenie na piśmie podane do akt Dozoru mieyscowego, obowiązał się rocznie szkołom od siebie, iako od Dozoru Powiatowego organizowanym, ze szkoły ogrodu swego dostarczać p wną liczbę szczepow w naylepszych gatunkach na rekwizycyą Dozorow szkolnych mieycowych, byle tylko porządnie były zasadzone i pielęgnowane.

Nie małą pomocą stał się w zaprowadzeniu Szkoły elementarney do wsi Gąsewa W. Floise, Pułkownik woyska Francuzkiego, Baron Scharfenstein, officer legii honorowey, i w dobrach Xięstwa Sieluńskiego Pełnomocnik JO. Xcia Elchingen, Marszałka państwa Francuzkiego, który bedac przytomny organizacyi tey szkoły, chętnie grunt na szkołę i ogrod dla Nauczyciela z mieyscowym Proboszczem dla większey dogodności zamienił, i przez akt organiczny tey szkoły obowiazał się dla wszystkich uczniow, ile ich będzie, kupić xiążki elementarne, naylepiey uczącemu się sprawić mundur kraiowy, innym rożne nagrody w ubiorach.

Rownie przemilczeć tu nie należy zasługi obywatelskiey JW. Podkomorzego

Glinki, który podług wyrazu przesłanego rapportu, we wsi Zatorach dziedziczney, ſtaraniem swoiém i dobroczynnym nakładem, przy czynney pomocy gorliwego tamecznego Proboszcza JX. Dzwonkowskiego, dom szkolny porządny z drzewa wedle przepisanego abrysu, z wszelkiemi wygodami i rekwizytami zewnątrz i wewnątrz do szkoły należącemi, wyſtawić z ukończeniem zupełném poſtarał się, i tem nadaniem oparkanionego i zaſianego ogrodu dla Nauczyciela uposażył. W tym domu od tegoroczney Wielkieynocy iuż szkoła dla licznie zgromadzonych tam dzieci otworzoną zoſtała.

Niemniey na chwalebne wspomnienie zasługuie patryotyczna chęć JW. Młodzianowskiego Sędziego Appellacyynego, dziedzica wsi Płoniaw, który wszelkie przygotowania uczyniwszy co do materyałow i kosztow, dał zapewnienie dozorowi mieyscowemu, iż budowla szkolna naydaley na dzień 1wszy Października r. b. gotową do swego przeznaczenia ſtanie.

Szkoła także we wsi Czerwonce dziedziczney W. Ciemniewskiego wymurowana, za ſtaraniem i nie małym nakładem dziedzica bliską ieſt ukończenia swego.

Z rapportu JX. Paulickiego czynnego organizatora Szkół w Powiecie Radomskim, Departamencie Kaliskim, naſtępuiące Izba Edukacyyna odbiera uwiadomienia:

1mo. W Jedlnie W. Walewska na Szkołę wyſtawiła swoim kosztem dom bardzo wygodny i obszerny, w którym znaczna liczba dzieci naukę bierze.

2do. W Zytnym, W. Siemiński wyſtawił także dom na Szkołę wygodny.

3tio. Dziedzic w Woli Grzymalney nadał dom tymczasowo, a obiecał inny wymurować.

4to. W Rząśni dziedzic, iako przyiaciel nauk, nadał dom tymczasowo, a przyobiecał inny wymurować.

5to. W Zrzeiowicach Dziedzic obiecał drzewo na dom i połowę expensy.

Z rapportu W. Podprefekta i Prezesa dozoru Szkoł Powiatu Biebrzańskiego w Departamencie Łomżyńskim, z przysłaney od niego tabelli miaſt i wiosek, w których się Szkołki znayduią, z przyłączoną liczbą dzieci aktualnie do Szkoły chodzących, okazuie się liczba Szkół w tym powiecie 37, liczba uczniow płci męzkiey 1044, żeńskiey 32, żydowskich 30.

Im więcey ieſt przeszkod w teraźnieyszych okolicznościach do zaprowadzenia ważney dla kraiu uſtawy Szkół dla ludu, tem widoczniey okazuie się gorliwa obywatelów chęć wspierania Izby Edukacyyney zamiarow, i tem pewnieyszą mieć można nadzieię, że w szczęśliwszych i łatwieyszych czasach, usiłowania w rozkrzewieniu powszechnem Szkół po kraiu pomyślnym skutkiem uwieńczone będą.

Dan w Warszawie, na sessyi Izby Edukacyyney d. 29 Lipca 1811 roku.

Froźmowski, Prezyduiący.

J. Lipiński, Sekr. J. I. E.

Dnia 5 *i* 6 *Sierpnia* 1811.

Cena zboż rożnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Na Monetę Kurant	*Przednie.* *Złp.*	*gr.*	*Srednie.* *Złp.*	*gr.*	*Poślednie* *Złp.*	*gr.*
Korz: Pszenicy	16	—	15	—	14	—
— Zyta	12	—	11	—	10	15
— Jęczmienia	11	15	11	—	10	—
— Grochu	12	—	11	—	10	15
— Owsa	7	—	6	15	6	—
— Jagieł	26	—	24	—	23	—
— Rzepaku	14	—	13	—	12	—

Wół kupny na wale, bez głowy, bez łoiu, bez wszelkich drobiow. ale samo mięso ważył funtow 448. Stosownie do tey wagi, będzie zatem cena mięsa tu uſtanowiona.

DONIESIENIA.

Prezydent Munieypalności Miasta wolno-handlowego Krakowa czyni interessowanym wiadomo, iż d. 26 b. m. o godzinie 9tey z rana w domu Munieypalnym na ulicy Brackiey rozpocznie się licytacya wypuszczenia w trzech roczną arendę od 1go Listopada mnieyszych realności mieyskich, iako to: sklepow, kramow, kramików, piwnic, domkow, szpiklerzy i ogrodow. O warunkach tey arendy można powziąść uwiadomienie w kalkulaturze i Expedyturze tuteyszey, oraz od P. Myszkowskiego, Kommissarza Targowego. — W Krakowie d. 1 Sierpnia 1811. *Zarzecki, P. M. Koztrovski, J. S.*

Miernik Szawłowski przy magazynie furażowym twierdzy Pragi, za ukrzywdzenie w mierze Obywatela z Departamentu Siedleckiego dostawiaiącego furaż do wzwyż wspomnionego magazynu, został z rozkazu JW. Zastępcy Ministra Woyny, od służby oddalonym. — Przykład ten niech będzie przestrogą dla wszystkich Officyalistow służby żywności woyska, iżby swym obowiązkom zadosyć czyniąc nie ważyli się w żadnym względzie Obywateli na miarze i wadze krzywdzić. — Baczne oko wyższey ich władzy czuwaiąc nad tem zapewnia, iż każde przewinienie podobne nie uydzie bezkarnie, a w miarę przestępstwa kara zaostrzoną zostanie. — W Warszawie d. 20 Lipca 1811.

Zastępca Naczelnego Dyrektora Żywności Woyska.
Süchod lski.
Wieroszewski, Sekretarz.

List gończy. Sąd Policyi Poprawczey sześciu Powiatow obwodu Jędrzeiowskiego w Departamencie Krakowskim wzywa wszystkie władze tak Cywilne iako i Woyskowe, aby o kradzierze różne osobliwie zaś kradzież koni obwinionego i przekonanego z aresztu tuteyszego Sądu na dniu 22 m. i r. b. z pod straży zbiegłego Marka Woytasa czyli Tracza wyśledziły i tuteyszemu Sądowi za zwrotem łożonych na transport kosztow dostawiły, którego opisanie osoby się dołącza.

Opisanie osoby. Marek Woytas inaczey Tracz nazwany dla tego, iż iest Traczem i naywięcey Traczką lub stawianiem budynkow drewnianych się zatrudnia, iest rodem ze wsi Nasiechowicz Powiatu Miechowskiego, lat ma 41, wzrostu srzedniego, włosow gniadych, oczow burych, twarzy pociągławey, pełney, czarnawo zarasta, w sobie miernie otyły, nosi się w kapeluszu starym, w górniczey kitli płocienney, spodnie płocienne bez butow, w kaydanach, które iednak w ucieczce rozbić musiał, przebywać zapewne będzie w Powiecie Miechowskim lub Szkalbmierskim.

W Jędrzeiowie d. 23 Lipca 1811.

(Pod.) *Felix Piotrowski, Podsędek.*
Maciey Girtler, Pisarz.

Z strony Intendentury dóbr i lasow narodowych Departamentu Krakowskiego wiadomo się czyni, iż uskuteczniaiąc Reskrypt W. Zastępcy JW. Jeneralnego dóbr i lasow narodowych Dyrektora, z dnia 18 Czerwca r. b. Nro 166, będzie więcey daiącemu zadzierżawione małe polowanie, na lat 3 lub 6, ieżeliby sobie Kontrahenci życzyli, od 24 Sierpnia 1811. Mieysca do licytacyi przeznaczaią się następuiące:

a) w Zarnowcu. — b) w Stopnicy. — c) w Szydłowie. — d) i w Słomnikach.

Wszystkich przeto chęć licytowania maiących obwieszcza się, ażeby w wymienionych wyżey mieyscach, d. 24 Sierpnia r. b. o godzinie 9tey z rana znaydować się raczyli, gdzie każdemu punkta przedkontraktowe oznaymionemi zostaną.

W Krakowie dnia 20 Lipca 1811 roku. *Komar.*
Bogusławski Sekr.

Sąd Policyi poprawczey wydziału Krakowskiego podaie niniejszym do publiczney wiadomości, że rzeczy rożne ruchome podeyrzane, iako to: korale, odzież, bielizna i t. p. przy odstawieniu Cyganow o kradzież obwinionych znalezione, ma w swem depozycie złożone. Właściciele przeto tych rzeczy maią się stosownie do ustawy kryminalney §. 518 w przeciągu roku iednego od daty dzisieyszey rachuiąc, tu do sądu zgłosić i prawo własności udowodnić, gdyż w przeciwnym razie rzeczy te sprzedane i zebrane pieniądze tym czasem tu w sądzie zachowane, a po zapadłym przedawnienia terminie funduszowi kryminalnemu przyznane zostaną. W Krakowie d. 31 Maia 1811.

Wyęchowski H owski.
Michnski.